

14.09.2018

## Nr 7. Duchowy ruch oporu: Oświata, Kultura i Sport w czasie II wojny światowej

---

Organizacje ruchu oporu, zaprezentowane w poprzednim numerze Dodatku Historycznego, starały się ze wszelkich miar uprzykrzać militarnie życie okupanta ale zabiegały również o niwelację przypadków bandytyzmu i bimbrownictwa, które miały negatywny wpływ na morale Polaków. Natomiast przedstawiciele oświaty i kultury a także sportu dokładali wielu starań, by kontynuować dzieło II Rzeczypospolitej – podnosić poziom wykształcenia i zabiegać o rozwój świadomości narodowej. Pielęgowali postawy patriotyczne i podtrzymywali nadzieje w odzyskanie wolności.

"Żaden naród nie żyje dłużej niż dokumenty jego kultury" - w myśl tej zasady, autorstwa führera, hitlerowska machina zniszczenia przystąpiła do boju przeciwko polskiej kulturze. Uniecznieniu dorobku kulturowego Rzeczypospolitej postawiono sobie na pierwszym miejscu na drodze do germanizacji Polaków. Oprócz wymiaru moralnego, przynosiło to Niemcom spore korzyści finansowe, bowiem co bardziej wartościowe eksponaty rekwirowano.<sup>1</sup>

Naród polski dał bezprecedensowy przykład umiejętności samoorganizacji i ratowania dorobku kulturalnego wypracowanego przez pokolenia. Życie kulturalne kwitło, wprawdzie w głębokiej konspiracji, jednakże istniało i rozwijało się wbrew temu, co czynili wysłannicy Hitlera. Polacy podjęli się zatem ratowania dóbr kultury, osłaniając je przed bezmyślną dewastacją ze strony niemieckiej. Społeczeństwo niemal od razu podjęło się działań mających na celu skompromitowanie rozporządzeń hitlerowskich, kultywując nadal polskie tradycje, aby podtrzymywać jedność kulturalną narodu. I wreszcie utworzył się front walki z ukazami niemieckimi represjonującymi uczniów i nauczycielstwo. Front w postaci tajnego nauczania, które z czasem przybrało ogromne rozmiary, niemalże pod nosem niemieckich funkcjonariuszy.<sup>2</sup>

### **Polska oświata w czasie II wojny światowej**<sup>3</sup>

W październiku 1939 r. w okupowanej Polsce na ziemiach przyłączonych do Rzeszy szkolnictwo polskie wszystkich szczebli zostało zlikwidowane, a nauczyciele i profesorowie wraz z innymi grupami inteligencji polskiej wysiedleni lub aresztowani. Odpowiedzią polskiego społeczeństwa na likwidowanie szkolnictwa było rozwijające się szybko tajne nauczanie. Już w XI 1939 przystąpiono do organizowania tajnych kompletów na poziomie

---

<sup>1</sup> [http://www.sww.w.szu.pl/index.php?id=polska\\_kultura\\_polski\\_w\\_dobie\\_okupacji](http://www.sww.w.szu.pl/index.php?id=polska_kultura_polski_w_dobie_okupacji)

<sup>2</sup> [http://www.sww.w.szu.pl/index.php?id=polska\\_kultura\\_polski\\_w\\_dobie\\_okupacji](http://www.sww.w.szu.pl/index.php?id=polska_kultura_polski_w_dobie_okupacji)

<sup>3</sup> <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Polska-Oswiata-Druga-wojna-swiatowa;4575099.html>

nauczania średniego. W systemie tajnego nauczania istniało ściśle powiązanie różnych szczebli i typów szkolnictwa. Z powodu wzrastającego zapotrzebowania na lepiej wykwalifikowaną siłę roboczą Niemcy pozwalali na rozbudowę szkolnictwa zawodowego. Szkoły te zaczęły stanowić przykrywkę dla szkół średnich ogólnokształcących a w wyspecjalizowanych szkołach zawodowych było prowadzone tajne nauczanie w zakresie pierwszych lat szkolnictwa wyższego. Dla przykładu w szkołach mechanicznych - w zakresie studiów politechnicznych, w szkołach kształcących niższy personel medyczny - w zakresie medycyny.

Wszystkie te działania wymagały koordynacji i współdziałania różnych grup nauczających. Już XII 1939 powstała **Tajna Organizacja Nauczycielska** pod przewodnictwem Cz. Wycecha. Skupiała ona członków przedwojennego ZNP, rekrutujących się spośród nauczycieli szkół powszechnych i średnich, co ułatwiało współpracę tych dwu szczebli. W 1940 został powołany **Departament Oświaty i Kultury** jako instancja związana z Delegaturą Rządu na Kraj. Departamentowi podlegały okręgowe biura oświaty, tym zaś powiatowe oraz gminne komisje oświaty i kultury. Miały one koordynować działalność oświatową na podległych im terenach.

W podziemiu kontynuowały swoją działalność organizacje związane ze szkolnictwem i środowiskami nauczycielskimi, jak **Stowarzyszenie Dyrektorów Szkół Państwowych**, **Stowarzyszenie Dyrektorów Szkół Prywatnych**, **Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Zawodowych** i inne. Wyłoniły one Komisję Porozumiewawczą, zwaną Tajną Komisją Oświatową, ściśle współdziałającą z Departamentem. Podstawy finansowe podziemnej oświaty zapewniał częściowo Departament, częściowo władze miejskie, częściowo opłaty uczniów. Wobec ogromnych zniszczeń wszelkich pomocy naukowych starano się przynajmniej zapewnić dopływ podręczników i skryptów przez organizowanie dostaw z dawnych magazynów lub druk w tajnych drukarniach.

Tajnym nauczaniem na poziomie szkoły powszechnej objęto ogółem ok. 1 mln uczniów, na poziomie szkoły średniej ogólnokształcącej ok. 90 tys., doksztalaniem w szkolnictwie zawodowym ponad 10 tys. Na poziomie wyższym studiowało ok. 7 tys. osób. Trudno określić dokładnie liczbę uzyskanych na tym szczeblu dyplomów. wiadomo o ok. 600 magisteriach, 39 doktoratach i 19 habilitacjach. Tajne nauczanie w tak szerokim zakresie i o tak sprawnej organizacji nie rozwinęło się w żadnym z krajów okupowanej Europy, mimo podejmowanych w tym zakresie wysiłków.

Sprawna organizacja, ofiarność i poświęcenie wszystkich ludzi związanych z tajnym nauczaniem nie mogły zapobiec stratom powodowanym przez terror niemiecki, a także przez działania wojenne. Według przybliżonych obliczeń 1939–45 poległo, zginęło w obozach i egzekucjach oraz zaginęło ok. 9 tys. nauczycieli i ok. 640 profesorów, docentów i asystentów. zostało zniszczonych lub uszkodzonych ok. 6840 szkół powszechnych, 203 szkoły średnie, 295 szkół zaw., 80 zakładów kształcenia nauczycieli. Został zniszczony i zagrabiony prawie cały majątek szkół wyższych.

Na terenach wschodnich, zajętych we wrześniu 1939 przez Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich warunki funkcjonowania polskiego szkolnictwa powszechnego i średniego były bardzo zróżnicowane. Na początku 1940 nowe władze upaństwowiły szkoły prywatne, zamknęły zakłady prowadzone przez duchownych. Strukturę szkolnictwa zunifikowano z systemem sowieckim a szkoła stała się terenem intensywnej indoktrynacji ideologicznej. Język nauczania zależał od struktury narodowościowej środowiska szkolnego. W szkołach wielonarodowościowych dominujący stawał się język rosyjski, powstawały liczne szkoły białoruskie i ukraińskie.

We Lwowie nadal działały wyższe uczelnie. Językiem wykładowym był formalnie ukraiński, jednak ze względu na skład kadry i studentów tj. liczną grupą Polaków, wymóg ten nie był respektowany. Polityka władz zmierzała do zmiany tego stanu rzeczy. Przeprowadzano aresztowania wśród kadry, młodzież wcielano do Armii Czerwonej.

W Wilnie władze litewskie zlikwidowały w XII 1939 Uniwersytet Stefana Batorego. Usuwając wszystkich profesorów polskich rozpoczęto organizowanie uniwersytetu litewskiego. Lituanizacji poddano także szkolnictwo niższych szczebli.

Po wkroczeniu wojsk niemieckich szkolnictwo na terenach wschodnich znalazło się w podobnej sytuacji jak na innych ziemiach okupowanych przez Niemców.

#### **Literatura polska w okresie okupacji**<sup>4</sup>

W latach okupacji niemieckiej i okupacji sowieckiej twórczość polskich pisarzy jak i życie artystyczno - literackie zostały dramatycznie zagrożone. Wszelka legalna działalność wydawnicza bądź twórcza została zaprzepaszczona. Środowisko pisarzy zostało chaotycznie rozproszone. Część znalazła się w obozach koncentracyjnych, łagrach, gettach. Część została deportowana w inny rejon kraju, a niektórzy jak Tuwim czy Wierzyński, wyemigrowali. Wielu wstąpiło w szeregi wojska polskiego poza granicami kraju, wielu zostało zamordowanych lub zginęło w walce.

Ci, którzy pozostali w kraju zajęli się organizowaniem życia literackiego w konspiracji: były to np. zebrania lub wieczory poezji - spotkania literatów w mieszkaniach w celu dyskusowania i lektury poezji, publikacji. Miasta, w których takie spotkania odbywały się najczęściej to Warszawa, Kraków i Lwów. Pisarze uczestniczyli także w współtworzeniu podziemnej prasy i wydawnictw. Duża część pisarzy i poetów walczyła w polskiej armii na obczyźnie, bądź była związana z podziemnym ruchem oporu wojskowym lub cywilnym w kraju.

Bardzo wielu poetów rozpoczęło konspiracyjne wydawanie tomików swoich wierszy. Były drukowane anonimowo lub pod pseudonimami literackimi najczęściej w nakładzie kilkunastu lub kilkudziesięciu egzemplarzy. Powstawała poezja okolicznościowa, skierowana do społeczeństwa i dotycząca ówczesnych wydarzeń. Dużego znaczenia nabrała pieśń, esej, nowela, a także **satyra jako element psychologicznej samoobrony**. Istotne dzieła, które

<sup>4</sup> [https://pl.wikipedia.org/wiki/Literatura\\_polska\\_w\\_okresie\\_II\\_wojny\\_%C5%9Bwiatowej](https://pl.wikipedia.org/wiki/Literatura_polska_w_okresie_II_wojny_%C5%9Bwiatowej)

krążyły wtedy w maszynopisach. Twórczość powstająca pod katastroficznym wrażeniem wojny i okupacji do dziś jest uważana za świadectwo tamtych lat.

W warunkach okupacji debiutowało całe pokolenie młodych poetów, angażujących się w walkę narodu przetrwanie oraz chroniących wartości narodowe przed grozą rzeczywistości. Pokolenie to nazwane zostało po wojnie **pokoleniem Kolumbów**. Najwybitniejszym przedstawicielem tego pokolenia był Krzysztof Kamil Baczyński, który poległ śmiercią żołnierza w powstaniu warszawskim.

W gettach, niemieckich obozach jenieckich, więzieniach lub obozach koncentracyjnych tworzono poezję okolicznościową. Tworzyli ją m.in. Tadeusz Borowski, Grzegorz Timofiejew. Tomik wierszy powstałych w obozach śmierci to np. Szopka w Dachau. Poezja obozowa miała na celu podniesienie na duchu więźniów, mobilizację moralną, psychologiczną walkę o godność i przede wszystkim protest przeciwko zbrodniom ludobójstwa.

Poezja pisana bezpośrednio pod wrażeniem powstania warszawskiego to wiersze przede wszystkim Zbigniewa Jasińskiego, ale także Józefa Szczepańskiego, Józefy Radzywińskiej, Mieczysława Ubysza, Stanisława Marczaka-Oborskiego. W tym czasie powstało także dużo piosenek: Pałacyk Michła, Marsz Mokotowa, Warszawskie dzieci, i inne.

Prozę polską w okupowanym kraju reprezentowali m. in. Jerzy Andrzejewski, Zofia Kossak-Szczucka, Kazimierz Wyka, Maria Kann, Kazimierz Brandys, Stanisław Dygat, Antoni Gołubiew i Zofia Nałkowska. Wielu pisarzy napisało pamiętniki lub prace wspomnieniowe dotyczące przeżyć wojennych - Karol Irzykowski, Zofia Nałkowska, Karol Koniński, Leopold Buczkowski, Miron Białoszewski, Maria Dąbrowska, Maria Rodziewiczówna, Eugeniusz Szermentowski. Wielką popularnością cieszyła się książka Kamienie na szaniec Aleksandra Kamińskiego - wydany konspiracyjnie obraz czynu żołnierskiego Armii Krajowej i Szarych Szeregów.

**Wydawnictwa.** Blisko 200 nielegalnych drukarni podjęło się konspiracyjnej pracy, a w procederze tym celowała Warszawa, gdzie pracowało blisko pół podziemnych drukarni. Wydawano regularne gazety i czasopisma oraz ważne z narodowego punktu widzenia publikacje książkowe. Wśród tytułów ukazujących się cyklicznie wymienić należy na pewno czasopisma Biuletyn Informacyjny, Żołnierz Polski, Rzeczpospolita Polska, Wolność.

Liczące się ugrupowania i piony wojskowe miały własne tytuły, w których lansowały sprzyjającą im myśl polityczną. Działalność publicystyczną rozwinęły m.in. Armia Krajowa, Bataliony Chłopskie, Armia Ludowa oraz ugrupowania polityczne, w tym ośrodki socjalistyczne, endeckie, sanacyjne, ludowe czy robotnicze. Ogółem pod okupacją hitlerowską ukazało się ponad 1400 różnych tytułów, co było jednym z największych tego typu osiągnięć w podziemnej działalności w Europie.<sup>5</sup>

---

<sup>5</sup> [http://www.sww.w.szu.pl/index.php?id=polska\\_kultura\\_polski\\_w\\_dobie\\_okupacji](http://www.sww.w.szu.pl/index.php?id=polska_kultura_polski_w_dobie_okupacji)

**Teatr i kino.** Aktywnością wykazało się życie teatralne. Wytyczne kulturalne opracowane przez hitlerowskich dygnitarzy nakazywały zamknięcie polskich teatrów, teatrzyków i kin. Nie licząc kilku mniejszych placówek, które ludność z reguły bojkotowała, okupant do minimum ograniczył tego typu rozrywkę kulturalną narodu polskiego. Dlatego też poszczególne teatry podjęły się pracy konspiracyjnej. Wśród nich wymienić należy krakowski Teatr Niezależny kierowany przez Tadeusza Kantora, Teatr Rapsodyczny Mieczysława Kotlarczyka. Działanie tego typu placówek zmuszało do lepszej organizacji życia teatralnego w podziemiu, co zaowocowało powołaniem Tajnej Rady Teatralnej w 1940 roku.

Dzięki poświęceniu polskich aktorów udało się wystawić w podziemiu chociażby "Balladynę" Słowackiego, co było zasługą teatru Tadeusza Kantora. W domach prywatnych odbywały się spotkania mniejszych grup i młodych twórców, którzy wystawiali własne przedstawienia. Działalność ta obciążona była sporym ryzykiem dekonspiracji, jednakże dzięki zaangażowaniu, w dużej mierze młodzieży, udało się przezwyciężyć kwestię strachu i obawy przed inwigilacją środowisk artystycznych przez Niemców. Jeśli zaś idzie o muzykę, to oprócz przytoczonych już przykładów powstawały dzieła o charakterze patriotycznym i ojczyźnianym, ale także piętnujące okupanta o wymowie satyrycznej i humorystycznej. Szyderstwo było popularną formą walki z okupantem, a teksty piosenek często odnosiły się do Niemców w sposób urągający, żeby nie powiedzieć wulgarny. Po wojnie odbudowane zostało Polskie Radio, które podjęło się budujących audycji. Jednym z prekursorów muzyki radiowej był po wojnie Władysław Szpilman, przeżycie zawdzięczający przypadkowi, szczęściu i ludzkie wyrozumiałości.<sup>6</sup>

**O sporcie w czasie II wojny światowej** Arkadiusz Sieruga<sup>7</sup> napisał: „Może się wydawać, że sport podczas II wojny światowej nie był uprawiany. Nic bardziej mylnego. Żołnierze na frontach potrzebowali rozruchu fizycznego by móc efektywnie działać podczas bitew. (...)

W Dobiegniewie i Woldembergu więźniowie obozowi zorganizowali Obozowe Igrzyska Olimpijskie, które ku wściekłości władz obozowych wygrali i wywalczyli dodatkowe przydziały żywności. W obozach zagłady gdzie trudno było by pomyśleć, że mógłby być uprawiany jakikolwiek sport zdarzały się wydarzenia sportowe. Rywalizacja sportowa nie polegała na walce o zaszczyty lecz po prostu o życie. Tak było tam gdzie tragizm masowej śmierci był na porządku dziennym- w Auschwitz Birkenau. Tam z początku istnienia obozu, więźniowie mogli tylko patrzeć jak grają strażnicy obozowi. Pewnego dnia jeden z przywódców strażników zaproponował mecz.

Jak się miało okazać słowa te trafiły szybko do uszu byłych piłkarzy polskich lig, oraz reprezentacji Polski którzy przebywali w obozie zagłady. Pierwszy mecz odbył się w roku 1941 ściągając całą administrację obozu łącznie z komendantem obozu Rudolfem Hösem oraz z Oświęcimskim Aniołem Śmierci doktorem Josefem Mengele, który wykorzystywał takie

<sup>6</sup> [http://www.sww.w.szu.pl/index.php?id=polska\\_kultura\\_polski\\_w\\_dobie\\_okupacji](http://www.sww.w.szu.pl/index.php?id=polska_kultura_polski_w_dobie_okupacji)

<sup>7</sup> [https://www.vaterland.pl/sport\\_a\\_ii\\_wojna\\_swiatowa.html](https://www.vaterland.pl/sport_a_ii_wojna_swiatowa.html)

spotkania do swoich celów. Bramki, które zostały postawione na miejscu szubienic, zostały "wzbogacone" o specjalne belki. Pod tymi belkami przechodziły żydowskie dzieci, które udawały się na mecz jako kibice. Kto był za niski szedł od razu do komory gazowej. Okazało się, że wynędniali więźniowie są w stanie nie tylko dobrze grać lecz również ku wściekłości SS- manów wygrać "mecz".

Doszło do sytuacji gdzie w najpotworniejszym obozie zagłady jaki powstał na ziemi powstało coś na kształt "ligi piłkarskiej", rozgrywającej "mecze". W innych obozach zagłady sytuacja wyglądała podobnie. Administracja obozowa organizowała wydarzenia sportowe, by zająć czymś więźniów. W Dachau doszło do najsłynniejszego meczu piłkarskiego w historii II wojny światowej. Więźniami tego obozu byli piłkarze przedwojennego Dynama Kijów. Kadra zarządzająca obozem chciała czymś zająć więźniów. Doszło do meczu. Komendantura obiecała więźniom, że będą mogli godnie umrzeć jeśli wygrają. Wygrali. Nie zostali wysłani do komór gazowych i zagazowani, lecz rozstrzelano ich jako oficerów wrogiego kraju.